

### ***e. List Kongregacji do pewnego biskupa w sprawie ministrantek***

Na łamach czasopisma „Notitiae” 38 (2002) nr 1-2, s. 46-54 ukazał się w języku włoskim, francuskim i niemieckim list Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów do pewnego biskupa w sprawie ministrantek. Tu podajemy tłumaczenie tego listu z języka niemieckiego.

#### **KONGREGACJA DS. KULTU BOŻEGO I DYSCYPLINY SAKRAMENTÓW**

Prot. N. 2451/00/L

27 lipca 2001 r.

Ekscelencjo,

w związku z ostatnią korespondencją Kongregacja zdecydowała podjąć nowe przebadanie spraw dotyczących możliwości dopuszczenia dziewcząt, kobiet i członkiń żeńskich zgromadzeń zakonnych do służby w liturgii obok ministrantów.

Jako część tego przebadania Kongregacja konsultowała się z Papieską Radą ds. Interpretacji Tekstów Prawnych, której odpowiedź przyszła w liście z dnia 23 lipca 2001 r. Odpowiedź Papieskiej Rady była o tyle pomocna, bo potwierdziła, że postawione przez tę Kongregację pytania – łącznie z tymi, czy poszczególny kapłan może być zobowiązany przez prawo partykularne do wprowadzenia kobiet jako ministrantek przy ołtarzu w czasie sprawowania Mszy św. – nie dotyczą interpretacji samego prawa, lecz raczej zagadnień, które są związane z właściwym zastosowaniem prawa.

Odpowiedź wspomnianej Papieskiej Rady umocniła więc zdanie tej dykasterii, według którego sprawa ta podlega kompetencji tej Kongregacji, jak to jest przewidziane zgodnie z konstytucją apostolską *Pastor Bonus*, § 62. Uwzględniając tę autorytatywną odpowiedź dykasteria ta mogła, po wyjaśnieniu powstałych pytań, zamknąć własne studium. Kongregacja pragnie aktualnie poczynić następujące uwagi:

Jak jasno wynika z odpowiedzi Papieskiej Rady ds. Interpretacji Tekstów Prawnych na przedstawioną wątpliwość (*Responsio ad propositum dubium*) odnośnie do kan. 230, § 2 *Kodeksu prawa kanonicznego* i z wytycznych tej Kongregacji, które Ojciec Święty polecił wydać w sprawie właściwego wprowadzenia i autentycznej interpretacji tego, co jest zawarte w kan. 230, § 2 (por. List okólny do Przewodniczących Konferencji Episkopatów, Prot. N. 2482/93, 15 marca 1994, por. „Notitiae” 30 [1994], 333-335), biskup w swej roli moderatora życia liturgicznego w diecezji powierzonej jego pasterskiej trosce ma prawo pozwolić na służbę kobiet przy ołtarzu w granicach jemu powierzonych terytorium. Jego wolność decyzji w tej sprawie nie może być ograniczona przez wymaganie jednolitości między jego diecezją a innymi diecezjami, które w sposób zrozumiały zniosłoby konieczną wolność działania każdego biskupa diecezjalnego. Po wysłuchaniu przez biskupa diecezjalnego opinii Konferencji Episkopatu, jego własny nacechowany roztropnością osąd winien opierać się o wiele bardziej na fundamencie tego, co sam uzna za bardziej odpowiednie dla miejscowych potrzeb duszpasterskich dla dobra uporządkowanego rozwoju życia liturgicznego die-

cezi powierzony jego trosce pasterskiej. Przy czym winien uwzględnić między innymi odczucie wiernych, podstawy, które do takiego zezwolenia prowadzą, różne uwarunkowania liturgiczne jak również wspólnoty, które gromadzą się na Mszy św. (por. *List okólny do Przewodniczących Konferencji Episkopatów, 15 marca 1994, nr 1*).

W zgodności z wyżej wspomnianymi rozporządzeniami Stolicy Apostolskiej tego rodzaju zezwolenie w żadnym wypadku nie może wykluczyć ze służby ołtarza mężczyzn, zwłaszcza młodych. Nie jest też wymagane, aby kapłani w jakiejś diecezji korzystali z ministrantek, ponieważ „idąc za wzniosłą tradycją, stale jest bardzo wskazane, by dopuszczać do służby przy ołtarzu młodzieńców” (por. *List okólny do Przewodniczących Konferencji Episkopatów, 15 marca 1994, nr 2*). W rzeczywistości zawsze pozostaje w mocy zobowiązanie, popierania męskich grup ministrantów; nie na koniec dlatego, że przez te inicjatywy, jak powszechnie wiadomo, od niepamiętnych czasów budzone są przyszłe powołania kapłańskie (por. tamże).

Co zaś dotyczy pytania, czy służba kobiet przy ołtarzu zgodnie z miejscowymi uwarunkowaniami duszpasterskimi rzeczywiście jest korzystna, będzie chyba pomocnym przypomnieć o tym, że nie konsekrowany wierny w żaden sposób nie ma prawa do pełnienia służby przy ołtarzu. Jest on jedynie zdolny być do takiej służby dopuszczonym przez ludzi konsekrowanych piastujących urząd kościelny (por. *List okólny do Przewodniczących Konferencji Episkopatów, 15 marca 1994, nr 4*; por także kan. 228, § 1; *Międzydykasterialna instrukcja Ecclesiae de mysterio, 15 sierpnia 1997, nr 4*, por. *Notitiae* 34 [1998] 9-42). Na wypadek, że Wasza Ekscelencja uzna za stosowne, zezwolić kobietom na służbę przy ołtarzu, pozostaje sprawą ważną, wyjaśnić wiernym w wyraźny sposób naturę tej nowości, aby nie wystąpiło żadne zamieszanie, które przeszkodziłoby rozwojowi powołań kapłańskich.

Przez to potwierdzenie i dalsze wyjaśnienie treści skierowanej wcześniej do Waszej Ekscelencji odpowiedzi dykasteria ta zapewnia o swej wdzięczności za możliwość pełniejszego opracowania tego zagadnienia. Kongregacja ta uważa to pismo za normatywne.

Z dobrymi życzeniami pozostaję  
z poważaniem w Chrystusie

Jorge A. Kard. Medina Estévez  
*Prefekt*

Mons. Mario Marini  
*Podsekretarz*

(Tłum. bp Stefan Cichy)

## **f. Responsa ad proposita dubia**

W czasopiśmie „Notitiae” [38 (2002) s. 490-492], organie Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, ukazały się odpowiedzi na trzy pytania, które niżej podajemy.

1. CZY PRZY ROZDAWANIU KOMUNII ŚW. POD DWIEMA POSTACIAMI WYPADA WIERNYM PRZYSTĘPOWAĆ DO SAKRAMENTU EUCHARYSTII TAK, ŻE HOSTIĘ, KTÓRĄ OTRZYMALI DO RĘKI, SAMI ZANURZAJĄ W KIELICHU TRZYMANYM PRZEZ KAPŁANA LUB DIAKONA?

Odp. Negatywnie.

Ogólne wprowadzenie do trzeciego wydania wzorcowego *Mszалу rzymskiego* jasno stwierdza: „Następnie kapłan bierze patenę lub puszkę i podchodzi do przyjmujących Komunię, którzy zwyczajowo zbliżają się procesyjnie. Nie jest dozwolone, aby wierni sami przyjmowali chleb konsekrowany i kielich święty, a tym bardziej, by podawali je sobie z ręki do ręki. Wierni przyjmują Komunię, klęcząc lub stojąc, w zależności od ustaleń Konferencji Biskupów. Kiedy przyjmują Komunię stojąc, zaleca się, aby przed przyjęciem Sakramentu zachowano należyty szacunek ustanowiony przez przepisy” (nr 160); do tego dodaje normę dotyczącą tego przypadku: „Jeżeli Komunia z kielicha dokonuje się przez zanurzenie, przystępujący do niej, trzymając patenę pod ustami, podchodzi do kapłana, który trzyma kielich i przy którym stoi szafarz podtrzymujący naczynie z hostiami. Kapłan bierze hostię, zanurza jej część w kielichu i pokazując ją mówi: Ciało i Krew Chrystusa. Przystępujący do Komunii odpowiada: Amen, przyjmuje do ust od kapłana sakrament, po czym wraca na swoje miejsce” (nr 287).

Ponadto nadużyciem jest także sposób przyjmowania przez wiernych na rękę hostii już zanurzonej w Przenajdroższej Krwi Chrystusa.

2. CZY WYPADA URZĄDZAĆ PIERWSZĄ KOMUNIĘ ŚWIĘTĄ W WIELKI CZWARTEK W CZASIE MSZY WIECZERZY PAŃSKIEJ?

Odp. Negatywnie.

Pierwsze pełne uczestnictwo w Eucharystii z przyjęciem Komunii św. odłączone prawdziwie od sakramentu chrztu i bierzmowania jest sakramentem inicjacji chrześcijańskiej teologicznie złączonym z Paschą i w postaci celebracji przewidziane jest w czasie Wigilii Paschalnej (por. *Obrzędy chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych. Wprowadzenie teologiczne i pastoralne*, nry 49, 58), naturalnym miejscu trzech sakramentów, które, między sobą ściśle złączone, „doprowadzają do pełnej dojrzałości wyznawców Chrystusa, którzy w Kościele i w świecie pełnią posłannictwo właściwe całemu ludowi chrześcijańskiemu” (*Obrzędy chrztu dzieci. Wtajemniczenie chrześcijańskie, Wprowadzenie ogólne*, nr 2). Ponieważ zaś Wigilia Paschalna jest korzeniem i załączkiem wszystkich celebracji dnia Pańskiego w ciągu roku liturgicznego, postanowiono, że sakramenty wtajemniczenia, jeżeli tylko jest to możliwe, sprawuje się o ile nie w Wigilię Paschalną, to w niedzielę (por. *Obrzędy chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych. Wprowadzenie teologiczne i pastoralne*, nr 59).

Nie wypada więc urządzać pierwszego pełnego uczestnictwa w Eucharystii, czyli „pierwszej Komunii” w czasie Mszy Wieczerzy Pańskiej, nie tylko ze względu na racje teologiczne, ale także duszpasterskie, aby celebracja ta nie odwracała ludu od centrum wydarzenia historyczno-zbawczego wspomnianego w tym dniu świętego triduum: „Cała wewnętrzna uwaga winna się kierować ku misteriom upamiętnianym zwłaszcza w tej Mszy św.: jest to ustanowienie Eucharystii, ustanowienie stanu kapłańskiego oraz Pańskie przykazanie bratniej miłości; winny one zostać wyjaśnione w homilii” (Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *List okólny o przygotowaniu i obchodzeniu świąt paschalnych*, nr 45).

Przez postępującą ewolucję roku liturgicznego powstała celebracja, która, z zachowaniem własnych odrębności, powtarza pewne elementy Mszy Wieczerzy Pańskiej, mianowicie uroczystość Najśw. Ciała i Krwi Pańskiej. Ta uroczystość, jak również celebacje niedziel wielkanocnych i niedziel okresu w ciągu roku, uważa się za bardziej stosowne do urządzania pierwszego uczestnictwa w Eucharystii.

3. CZY W NAWIE KOŚCIOŁA WYPADA USTAWIĆ STÓŁ Z CHLEBEM I WINEM W POBLIŻU OLTARZA LUB W PREZBITERIUM Z OKAZJI MSZY WIECZERZY PAŃSKIEJ ALBO PIERWSZEGO PEŁNEGO UCZESTNICTWA W EUCHARYSTII, ZWANEGO „PIERWSZĄ KOMUNIĄ”?

Odp. Negatywnie.

Normy dotyczące tego zagadnienia wyraźnie podkreślają należne znaczenie ołtarza, którego miejsce powinno zwracać ku sobie cały lud: „Wypada, aby w każdym kościele znajdował się ołtarz stały, który jaśniej i stale oznacza Jezusa Chrystusa, Kamień żywy (1 P 2, 4; por. Ef 2, 20); w innych zaś miejscach przeznaczonych do świętych celebracji może być ołtarz ruchomy. Ołtarzem stałym nazywamy ołtarz tak zbudowany, że łączy się ściśle z posadzką i nie może być przesunięty; natomiast ołtarz przenośny można przesuwać” (*Ogólne wprowadzenie do Mszału rzymskiego 2002*, nr 298). Stąd wynika, że konieczne jest, aby stał jeden ołtarz, miejsce szczególnie prezbiterium i całego kościoła, ponieważ jego jedyność sprzyja uczestnictwu wiernych: „W nowo budowanych kościołach należy umieścić jeden ołtarz, który z zgromadzeniu wiernych oznacza jednego Chrystusa i jedną Eucharystię Kościoła. W kościołach zaś już zbudowanych, kiedy stary ołtarz tak jest ustawiony, że utrudnia udział ludu a nie może być przeniesiony bez uszczerbku dla walorów sztuki, należy wznieść inny ołtarz stały, dostosowany pod względem artystycznym i należycie poświęcony; i tylko na nim winny się dokonywać święte czynności. Aby nie odwracać uwagi wiernych od nowego ołtarza, ołtarz stary nie powinien być w szczególny sposób zdobiony” (*Ogólne wprowadzenie do Mszału rzymskiego 2002*, n. 303).

Zwyczaj więc ustawiania stołu z chlebem i winem w celu przypomnienia Ostatniej Wieczerzy Jezusa albo do umieszczenia przy nim dzieci w czasie pierwszego pełnego uczestnictwa w Eucharystii jest symbolicznie powtarzaniem, pedagogicznie zamętem a duszpastersko próżne, ponieważ oddala lud od ołtarza, w umyśle wprowadza zamęt ciężarem poszczególnych elementów architektury kościoła i mniej sprzyja uczestnictwu wiernych.

(Tłum. bp Stefan Cichy)